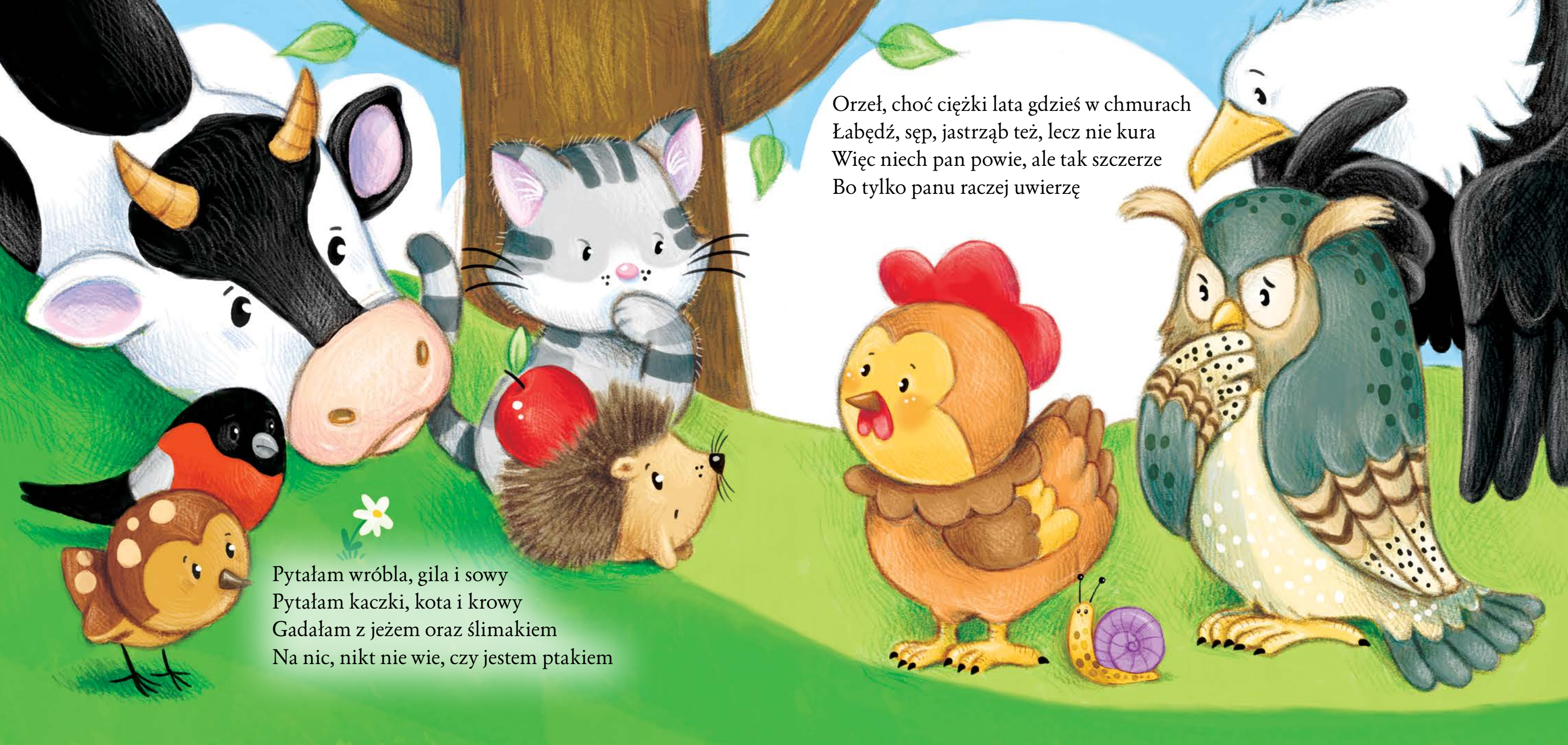




Poszła raz kura, w dzień, do doktora
Choć nawet trochę, nie była chora
Mam ja do pana jedno pytanie
Liczę usłyszeć odpowiedź na nie

Nikt nie potrafi mi odpowiedzieć
A ja to muszę naprawdę wiedzieć
Pytałam nawet, gdy jajkiem byłam
Od czasu kiedy się urodziłam





Orzeł, choć ciężki lata gdzieś w chmurach
Łabędź, sęp, jastrząb też, lecz nie kura
Więc niech pan powie, ale tak szczerze
Bo tylko panu raczej uwierzę

Pytałam wróbla, gila i sowy
Pytałam kaczki, kota i krowy
Gadałam z jeżem oraz ślimakiem
Na nic, nikt nie wie, czy jestem ptakiem